CZĘŚĆ XLVII — № 48. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK

PETERSBURSKI

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 23 Czerwca. / 5 Lipca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 22 Czerwca. / 4 Lipca.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej.*

11 Czerwca (w Peterhofie). W Gubernii Kijowskiej. Następni Urzędnicy zostają podniesieni, za wysługę lat, do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzca Dworu, Sędzia Sądu powiat. Czehryńskiego *Stojanowski;* — Radzcy Dworu, Assesor Kollegialny, Sędzia Sądu powiat. Lipowieckiego *Matiaszewicz;* — Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: Sekretarz Izby Sądu Kryminalnego *Śliwczański*, Strapczowie powiatowi: Berdyczewski *Baranowski* i Kijowski *Borzenkow*, Kontroler Izby Skarbowej *Kisiel*, Dozorcy akcyzowi w powiatach: Czerkasskim *Salnikow*, i Zwienigrodzkim *Piskorski* i Naczelnik okręgu Czerkasskiego *Protasjew;* — Radzcy Honorowego, Sekretarze Kollegialni: Urzędnicy do poleceń szczególnych przy Cywilnym Gubernatorze: Starszy *Kamieński* i Młodszy *Koronowski*, Sekretarz Urzędu powszechnej Opieki *Zagorodnyj*, Sprawnik Ziemski Czerkasski *Ochrymowicz*, Starsi niezmienni Assesorowie Sądów Ziemskich: Humańskiego *Teselski* i Kijowskiego *Zawadzki*, Assesor Sądu Ziemskiego Humańskiego do Spraw monopoljum trunkowego *Wroński*, Dozorca Okręgowy powiatu Czerkasskiego *Nowiński*, Kommisarz dla zapobieżenia kradzieży koni w powiecie Berdyczewskim *Baranowski*, Nadzorca aktów wieczystych i młodszy Naczelnik Stołu Izby Sądu Cywilnego *Kozieradzki*, Assesorowie Sądów powiatowych: Berdyczewskiego *Romanowski*, Zwienigrodzkiego *Zagrajski*, Radomyślskiego *Sztefan*, Kaniowskiego *Chantyński* i Czerkasskiego *Nieporożnij*, Izby Skarbowej: Buchalter *Torski*, Kontroler *Balicki*, Naczelnik Stołu *Korszun;* Lustrator znajdujących się w Gubernii Skarbowych majątków *Schabicki*, Izby Dóbr Państwa: Inżenjer Cywilny *Naumow* i Archiwista *Suchodolski*, Pomocnicy Naczelników okręgowych: Kijowskiego *Denisewski* i Czerkasskiego *Mordmiłłowicz;* — Sekretarza Kollegialnego, Sekretarze Gubernijalni: Rządu Gubernijalnego: Naczelnik Stołu *Radziejowski* i pełniący obowiązki Naczelników Stołu *Rejchardt* i *Ejsmont*, Sądów Ziemskich: Starsi niezmienni Assesorowie: Skwirskiego *Łuckiewicz* i Berdyczewskiego *Szczawiński*, Assesorowie do spraw monopoljum trunkowego: Kaniowskiego *Nitowski* i Wasilkowskiego *Soczyński*, Lipowieckiego Sekretarz *Jankiewicz*, Sekretarz Kancellaryi Marszałka powiatu Zwienigrodzkiego *Budkiewicz*, Kommisarz Policyi Kijowskiej *Kramalej*, Kommisarze dla zapobieżenia kradzieży koni w powiatach: Kaniowskim *Ewstratjew* i Lipowieckim *Topolski*, Pomocnicy Dozorców Okręgowych w powiatach: Kaniowskim *Zagrajski* i *Głobienko*, Wasilkowskim *Kosiński* i Humańskim *Kosarzecki* i *Grodecki*, Kancelliści: Kancellaryi Cywilnego Gubernatora: *Warhanek* i *Piatyhorowicz*, Rządu Gubernijalnego *Pilankiewicz*, *Radoczyński*, *Koźmiński*, *Baczyński*, *Gutkowski*, i *Strutyński* i były Kurator Zapasowych zbożowych magazynów powiatu Zwienigrodzkiego *Gietulewicz;* Izb: Sądu Kryminalnego Starszy Naczelnik Stołu *Pieńkowski*, Sądu Cywilnego Dziennikarz *Kądołowski*, Pisarz aktów wieczystych *Zaleski*, Kancellista *Niedzwiedzki*, Sekretarze: Kancellaryi Prokuratora Gubernijalnego *Przyborowski* i Opieki Szlacheckiej Radomyślskiej *Podsędkowski*, Sądów powiatowych: Lipowieckiego Assesor *Zagorski*, i Kijowskiego Sekretarz *Jodkowski*, Izby Skarbowej: pełniący obowiązki Kontrolera *Koszyc*, Naczelnik Stołu *Dubowski*, Pomocnicy: Kontrolera *Ostrowski* i Buchaltera *Torski*, Dziennikarz *Baranowski* i Kancelliści *Sipaczew*, *Siemiętkowski* i *Bohdanow*, Buchalterowie Kass powiatowych: Radomyślskiej *Pasze-Ozierski* i Kijowskiej *Podgórski*, Do-

zorcy akcyzowi w powiatach: Kaniowskim *Balicki*, Radomyślskim *Bałabucha* i *Grodecki*, Berdyczewskim *Stęplowski*, Humańskim *Samborski*, Czehryńskim *Kondratjew*, i Lipowieckim *Osowski*, Izby Dóbr Państwa: Mierniczy *Alexandrow*, Naczelnik Stołu *Dmitrowski*, i Pomocnicy - Referenta *Nęcicki* i Kijowskiego okręgowego Naczelnika *Połonecki*;— Sekretarza Gubernijalnego, Rejestratorowie Kollegialni: Rządu Gubernijalnego: pełn. obow. Sekretarza *Nekraszewicz*, Pomocnik Starszego Sekretarza i Tłumacz *Czerwiński* i Naczelnik Stołu *Majewski*, Pomocnik Kontrolera Urzędu Powsz. Opieki *Przesmycki*, Sądów Ziemskich: Czehryńskiego Sekretarz *Łuckiewicz* i Berdyczewskiego Naczelnik Stołu *Gutkowski*, Dozorca Okręgowy powiatu Kaniowskiego *Saar*, Pomocnicy Dozorców Okręgowych w powiatach: Lipowieckim *Fotyński*, Kaniowskim *Mokrowicki*, Berdyczewskim *Swiatosławski*, Kijowskim *Gruszka*, i Zwienigrodzkim *Georgiew*, Sekretarze: Kancellaryi Marszałka pow. Berdyczewskiego *Wiszniowski*, Kantoru Kiryłowskich zakładów Dobroczynności *Korzeniowski*, i Dozorcy Okręgowego powiatu Lipowieckiego *Jaworski*, Dozorcy kwartałowi Policyi Kijowskiej *Lisowiecki* i *Griszkow*, Kancelliści: Kancellaryj: Kijowskiego Wojennego, Podolskiego i Wołyńskiego Jenerał-Gubernatora *Krasuski* i *Romanowicz* i Cywilnego Gubernatora *Kozłowski*, *Bezradecki* i *Wermiński*, Rządu Gubernijalnego: *Trzecieski* i *Dąbrowa-Dobrowolski*, Urzędu Powszechnej Opieki *Dąbrowski*, Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia *Kobylański*, Inwentarzowego Gubern. Komitetu *Wyszniakow*, Gubernijalnej Kommisyi Żywności *Danilewski* i Berdyczewskiego Ziemskiego Sądu *Stępniowski* i były Pomocnik Dozorcy okręgowego pow. Wasilkowskiego *Greszanow*, Młodszy Naczelnik Stołu Izby Sądu Krymin. *Dryha*, Naczelnicy Stołu Sądów powiatowych: Radomyślskiego *Mieleniewski* i Kijowskiego *Dynowski*, Naczelnik Stołu Berdyczewskiego Magistratu *Stępniowski*, Kancelliści: Izby Sądu Cywilnego *Primo* i *Trypolski*, Sądów powiatowych: Berdyczewskiego *Garliński*, Kaniowskiego *Czołowski* i Wasilkowskiego *Kondratowicz*, Izby Skarbowej: Exekutor *Chalutin*, Pomocnicy: Kontrolera *Baranowski* i *Komienko*, Buchaltera *Basańko* i Naczelnika Stołu *Wołoszyn* i *Pietrow*, pełniący obowiązki Pomocnika Kontrolera *Tarszewski* i Kancelliści: *Kisiel* i *Kożuchowski*, Kass powiatowych: Buchalterowie: Lipowieckiej *Szymborski* i Czerkasskiej *Łuczyński*, Kijowskiej Pomocnik Buchaltera *Meleszkow*, Dziennikarza: Zwienigrodzkiej *Georgiew*, Skwirskiej *Remarewski* i Humańskiej *Girycz*, Dozorcy akcyzowi w powiatach: Berdyczewskim *Barszczewski*, Wasilkowskim *Zaręba*, Kaniowskim *Hirsz* i Skwirskim *Dobrzyński*, Mierniczy Izby Dóbr Państwa *Kotlarewski*, Sekretarz Skwirskiego okręgowego Zarządu *Krupos-Krupowicz* i były Sekretarz Kijowskiego okręgowego Zarządu, obecnie dymissyonowany *Żebrowski*.

(*D. c. n.*)

14 Czerwca (tamże). Mianowani: Ober-prokuror 2 oddziału 6 Departamentu Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radzca Stanu *Riumin*, Ober-prokurorem 8 Departamentu; Senator, Radzca Tajny *Dmitrjew*, Prezesem Kommisyi Emerytalnej Królestwa Polskiego, od 2 Czerwca 1853 roku.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 12 Czerwca, Senator Jenerał-porucznik *Chotiaincow*, mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 2 klassy.

W *Journal de St.-Petersbourg* z dnia 21 Czerwca czytamy:

«W ostatnich czasach ogłosiliśmy w przekładzie Manifest wydany przez N. Cesarza Jmci z powodu wejścia wojsk Cesarskich do Xięztw nad-Dunajskich. Dziś, udzielamy naszym czytelnikom nową Depeszę Okolną, przesłaną od Gabinetu J. C. Mości do naszych Ministrów i agentów dyplomatycznych, w celu podania tego kroku do wiadomości rozmaitych Rządów Europejskich, i objaśnienia widoków i zamiarów politycznych, mających z nim związek.

Petersburg, 20 Czerwca 1852.

Okolnik.

JW. Panie.

«Okolną depeszą moją z dnia 30 zeszłego Maja zostałeś JWPan zawiadomiony o zerwaniu naszych stosunków dyplomatycznych z Rządem Ottomańskim. Depesza ta poleca JW. Panu zawiadomienie Gabinetu, przy którym jesteś umocowanym, o powodach zażaleń, jakie nam dała Porta, o daremnych naszych usiłowaniach otrzymania zadośćuczynienia, i o stopniowych ustępstwach, do jakich nas spowodowała szczera chęć zachowania dobrego i przyjaźnego z Rządem Tureckim porozumienia. Wiadomo JWPanu, że po kolei odstąpiwszy myśli otrzymania rękojmi pod formą Ugody (Senedu), lub innego jakiegokolwiek synallagmatycznego aktu, ograniczyliśmy żądania nasze do podpisania prostej noty, takiej, jakiej text był JWPanu udzielony. Mogłeś JWPan dostrzedz, że ta nota, niezależnie od rozporządzeń bliżej tyczących się miejsc Świętych, nie zawiera w gruncie nic innego, co do rękojmi ogólnej, wymaganej na korzyść religii, jak żądanie potwierdzenia tej, którą posiadamy już oddawna. Zwróciłem uwagę JWPana na to, że podpisanie tego aktu stanowiło w oczach Cesarza jedyne i prawdziwe zadośćuczynienie, które przyjąć może za obrazę Jemu domierzoną przez złamanie Firmanu z roku 1852, jak niemniej i osobistych, przez Sułtana doń załączonych obietnic. Dodałem, że nadto akt podobny był nieodbicie potrzebnym, ponieważ otrzymanie nowych firmanów, które równie jak pierwszy naruszone byćby mogły, nie było w stanie samojedno stawić nam dostatecznej na przyszłość pewności. Nakoniec, nie skrywałem przed JWPanem, że, jeżeli, po ośmiu dniach namysłu, Porta Ottomańska nie spełni naszego żądania, Cesarz Jmć znajdzie się w obowiązku, dla otrzymania zadośćuczynienia, przedsięwziąć środki bardziej stanowcze, niż proste zerwanie stosunków.

«Podając Porcie takowe *ultimatum*, zawiadomiliśmy w szczególności Gabinety wielkich Mocarstw o naszych zamiarach. Prosiliśmy przedewszystkiem Francyą i Wielką Bry-

tanią, iżby postawą swoją nie przykładały się do zwikłania trudności położenia, iżby się nie śpieszyły z przedsiębraniem środków, które, z jednej strony miałyby skutkiem danie Porcie otuchy w jej oporze, a z drugiej, sprawiły, iż cześć i godność Cesarza Jmci, w wyższym niż dotąd stopniu, zostałyby wdane w tę kwestyą.

«Z żalem przychodzi mi oznajmić JWPanu, że, nieszczęściem, to dwojakie usiłowanie, pozostało płonném.

«Porta, jak to ujrzysz JWPan z listu Reszida-paszy, dała na ten, który mu przesłałem, odpowiedź odmówną, albo przynajmniej uchylną, (evasive).

«Zkądinąd, dwa Mocarstwa morskie, nie uznały koniecznem przyjąć względów, któreśmy pilnej ich polecali uwadze. Czyniąc przed nami pierwszy krok, osądziły potrzebném wyprzedzić *środkami czynu*, środki któreśmy im byli zapowiedzieli jedynie jako czysto *wypadkowe* (éventuelles), albowiem czyniliśmy je zależnemi od ostatecznych postanowień Porty tak dalece, iż w chwili kiedy to piszę, wykonanie ich nie zaczęło się jeszcze. Mocarstwa te natychmiast posłały swoje flotty pod Konstantynopol; te już zajmują wody i porty należące do Państwa Ottomańskiego w bliskości Dardanellów. Przez tę daleko posuniętą postawę, dwa Mocarstwa umieściły nas pod pewném jakby zagrożeniem, które, jakeśmy dali im to przeczuć, nie mogła nie dodać nowych zwikłań do przesilenia.

W obec odmówienia przez Portę, wspartego demonstracyą ze strony Francyi i Anglii, staje się nam więcej niż kiedy niepodobném, zmodyfikować postanowienia, które Cesarz Jmć uczynił odeń zależnemi.

Skutkiem tego J. C. Mość przesłał korpusowi wojsk naszych, stojącemu obecnie w Bessarabii, rozkaz przejścia granicy dla zajęcia Xięztw nad-Dunajskich.

Wojska wchodzą do nich nie dla wszczynania przeciw Porcie wojny zaczepnej, której owszem będziemy ze wszystkich sił naszych unikali tak długo, aż sama nas do niej zmusi; ale dla tego, że Porta, trwając w odmawianiu nam rękojmi moralnej, której spodziewać się mieliśmy prawo, zniewala nas do żądania natomiast zastawu materyalnego; dla tego, że położenie, jakie zajęły dwa Mocarstwa w portach i wodach jej Państwa, pod samą jej stolicą, nie mogąc być przez nas w teraźniejszych okolicznościach uważane inaczej, jak za zajęcie siłą zbrojną morską, daje nam nadto powód do przywrócenia równowagi wzajemnych położeń, za pomocą zajęcia stanowiska wojennego. Nie mamy wszakże bynajmniej zamiaru zachowania tego stanowiska dłużej, niż tego wymagać może nasza cześć lub bezpieczeństwo. To zajęcie będzie zawsze tylko czasowém, ma nam służyć jedynie zaręką, dopokąd lepsze porady nie wezmą przewagi w umysłach Ministrów Sułtana. Zajmując Xięztwa tymczasowo, z góry wypieramy się wszelkiej myśli zawojowań. Nie upędzamy się za żadném powiększeniem territorium. Swiadomo i umyślnie nie będziemy usiłowali wzniecać żadnego powstania pomiędzy ludnością chrześciańską Turcyi. Jak skoro ta ostatnia da nam zadośćuczynienie, które się nam należy, i jak skoro ustanie zarazem przymus, ciężący na nas z powodu przybranej przez dwa Mocarstwa postawy, wojska nasze wrócą natychmiast w granice Rossyi. Co do mieszkańców Xięztw, obecność korpusu wojsk naszych nie obciąży ich ani nowemi powinnościami, ani poborami. Dostarczenia, jakie nam czynić będą, zostaną zlikwidowane przez nasze kassy wojskowe, w czasie właściwym i według cen, zawczasu umówionych z ich Rządem. Zasady i prawidła postępowania, któreśmy sobie przepisali w tym względzie, znajdziesz JWPan wyłożonemi w Proklamacyi tu załączonej, którą Jenerałowi Xięciu Gorczakow, Naczelnikowi korpusu zajmującego Xięztwa, polecono obwieścić przy wejściu do nich.

Nie tajemy przed sobą bynajmniej, jak wielkie, postawa którą przybieramy, ma znaczenie i jakie ztąd nadal wyniknąć mogą następstwa, jeżeli Rząd Turecki zniewoli nas do wyprowadzenia jej za ten ścisły i ograniczony zakres, w którym chcielibyśmy iżby pozostała zawartą. Ale położenie w jakiém nas stawi, posuwając rzeczy do ostateczności, przez odmowienie nam wszelkiego słusznego zadośćuczynienia, nie odpowiadając żadném, by najmniejszém ustępstwem na wszystkie te, jakie Xiążę Mienszikow poczynił stopniowo tak co do formy, jako i co do pierwotnej zasady naszych propozycyj, nie pozostawia nam nic innego do przedsięwzięcia. Więcej powiemy: zasady, tak stanowczo wyrzeczone, pomimo umiarkowanego stylu, w odpowiedzi Reszida-paszy, tudzież w jego nocie z dnia 26 Maja bież. roku do reprezentantów czterech Mocarstw w Stambule, zdają się zmierzać wyraźnie, jeżeli będą literalnie wzięte, do podania w wątpliwość wszystkich naszych praw już nabytych, do unieważnienia wszystkich naszych poprzednich ugod.

Jakoż, w rzeczy samej, jeżeli Rząd Ottomański sądzi przeciwnym swojej niepodległości i swoim prawom samowładztwa wszelkie jakiekolwiek dyplomatyczne zobowiązania, nawet pod formą prostej noty, w którem chodziłoby o umowę z Rządem obcym w rzeczy religii i kościołów, w cóż się obróci zobowiązanie, które dawniej tenże Rząd względem nas zaciągnął pod formą daleko ściślejszą, opiekowania się w swych krajach naszą religiją i jej kościołami?

Jeżelibyśmy mogli przypuścić tak bezwzględną zasadę, nie pozostawałoby nam jak rozedrzeć własnemi rękami traktat Kajnardżi, a z nim i wszystkie inne, któremi jest potwierdzony, i zrzec się dobrowolnie prawa, które nam przez nie jest zapewnione, czuwania, iżby obrządek Grecki był skutecznie w Turcyi ochraniany.

Czy tego chce Porta? czy pragnie wyłamać się ze wszystkich dawnych zobowiązań swoich, i wyprowadzić z obecnego przesilenia zniweczenie na zawsze całego szeregu stosunków, które sam czas już uświęcił?

Bezstronna Europa pojmie, że jeżeliby kwestya w takich przedstawiała się rysach, stałaby się dla Rossyi, pomimo jej najbardziej jednawczych usposobień, niepodobną do rozwiązania pokojem. Chodziłoby albowiem dla nás o nasze trak-

stały, o nasz wpływ odwieczny, o naszę wziętość moralną, o nasze najdroższe uczucia narodowe i religijne.

Niech nam wolno będzie powiedzieć: spór obecny i cały rozgłos jaką druki publiczne dały mu po za obrębem Gabinetów, pochodzą z prostego niewyrozumienia, czyli z braku dostatecznego zastanowienia się nad całą naszą polityczną przeszłością.

Zdają się nie wiedzieć, lub zabaczać umyślnie, że Rossya używa istotnie, z położenia swego i z mocy traktatów, dawnego prawa nadzoru i skutecznej opieki obrządku swego na Wschodzie; a uchowanie tego to starego prawa, którego odstąpić nie może, wyobrażają, jako włączające w sobie roszczenie całkiem nowe jakiegoś *Protektoratu*, zarazem religijnego i politycznego, którego znaczenie i następstwa w przyszłości, posuwają do przesady.

Na tém to smutném niezrozumieniu polega całe obecne przesilenie.

Znaczenie i następstwa mniemanego naszego nowego protektoratu politycznego, nie istnieją w rzeczywistości. Nie żądamy dla naszych współwierców na Wschodzie, jak tylko ścisłego *status quo*, jak tylko zachowania przywilejów, które już *ab antiquo* posiadają pod tarczą opieki swego Monarchy. Nie zaprzeczamy, iżby ztąd nie wynikało dla Rossyi to, co słusznie możnaby nazwać orędownictwem religijném. Jest to właśnie, cośmy po wszystkie czasy wywierali na Wschodzie. Owoż, jeżeli dotąd niezależność i samowładztwo Turcyi mogło się pogodzić z tém z naszej strony wykonywaném orędownictwem, dla czegożby jedno i drugie miało zeń ucierpieć na przyszłość, jak skoro nasze roszczenia ograniczają się w gruncie do samego tylko potwierdzenia tego stanu rzeczy.

Powiedzieliśmy już i powtarzamy: Cesarz ani dziś pragnie, ani dawniej kiedykolwiek pragnął obalenia Państwa Ottomańskiego, albo powiększenia, jego kosztem, Swoich posiadłości. Po tak umiarkowaném skorzystaniu w roku 1829 ze zwycięztwa Andrinopolskiego, kiedy to zwycięztwo i jego następstwa zdawały Portę na Jego łaskę; po ocaleniu przez Niego jednego w Europie, w roku 1833, Turcyi od niezbędnego rozczłonkowania; po uczynieniu przez Niego pierwszego, w roku 1839, przełożeń innym Mocarstwom, które, wspólnie wykonane, znowu zapobiegły, iżby tron Sultana nie został zastąpiony nowém Arabskiém Mocarstwem, staje się dziś rzeczą zbyteczną zdobywać się na dowodzenie tej prawdy. Przeciwnie, zasadniczym pierwiastkiem polityki naszego Najjaśniejszego Pana było zawsze utrzymywać tak długo, jak tylko podobna, dotychczasowy *status quo* na Wschodzie. Pragnął On i pragnie tego, albowiem taki jest w ostatecznym wypadku interess Rossyi, już zanadto rozległej, ażeby mogła potrzebować rozszerzania swych granic; albowiem Państwo Ottomańskie, używające pomyślności, pokoju, nie zaczepiające nikogo, umieszczone jako zbawienne przedmurze pomiędzy potężnemi Państwy, zatrzymuje zwarcie się spółzawodnictw, które, jeżeliby upadło, nie omieszkałyby się zetknąć i uderzyć wzajemnie, w zapasach o jego szczątki; albowiem rozum ludzki napróżno wysila się w obmyśleniu kombinacyj, zdolnych zapełnić próżnią, która w równowadze politycznej pozostałaby po zniknieniu tego wielkiego ciała. Ale jeżeli takie są widoki rzeczywiste, jawnie wyznawane, szczere, Cesarza Jmci, ażeby w nich wytrwał, potrzeba też iżby Turcya zachowała się względem nas w sposób, dający nam możność współistnienia z sobą; aby szanowała nasze osobne traktaty i następstwa, jakie z nich wypływają; aby czyny złej wiary, pokątnych prześladowań, drażnień nieustannych, wywierane przeciw naszemu obrządkowi, nie tworzyły nam takiego położenia, które, z czasem stawszy się do nieznieśienia, zmusiłoby nas szukać zaradczego środka w ślepej grze losu.

Takie są, JWPanie, względy, które masz Pan wystawić Rządowi......., podając do jego wiadomości postanowienie i zamiary N. Cesarza Jegomości.

Proszę przyjąć i t. d.

Podpisał: *Nesselrode.*

(Załączenia do przyszłego №.)

Z powodu wyjazdu Ministra Skarbu na dni kilka do Moskwy, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać kierunek spraw bieżących polecić Towarzyszowi jego, Senatorowi, Radzcy Tajnemu *Norow*, na czas nieobecności Ministra.

— Od Ministerstwa Skarbu, w dniu 21 Maja, wydane zostały następne wyłączne przywileje: 1) na lat sześć, cudzoziemcom *Mauridoux* i Desiré *Roux* w Nantes, na apparat szczególnego urządzenia zwany *monte jus* dla przygotowywania garbarskiego ługu i 2) na lat dziesięć, cudzoziemcowi Alexandrowi *Hédiard*, na wynalezioną przez niego wirową machinę parową.

— Statek parowy amerykański Pana Vanderbilt, *North Star*, odpłynął już z Kronstadtu, gdzie był przedmiotem powszechnej ciekawości i podziwu. Statek ten mimo ogromu swoich wymiarów jest jednym z najbardziej szybkich w biegu; podróż z New-York do Southampton odbył w dni dziesięć, czego dotąd żaden morski statek nie dał przykładu.

— Zmarły przed niedawnym czasem Inżynjer P. B. *Larski*, który też zjednał sobie imię jako archeolog i poeta, uczynił na Białej Rusi ważne odkrycie, o którém dowiedziano się z pozostałych po nim papierów. Zajmując się w tej prowincyi budową drogi publicznej, wypadła mu potrzeba spuszczenia jednego jeziora, do drugiego, położonego niżej, i w tej robocie P. Larski odkrył, wśród puszczy, na głębokości przeszło 10 sążni pod powierzchnią ziemi, gościniec brukowany na dawny sposób rzymski, lub mexykański, oraz ślady mostu kamiennego osobliwszej budowy. Podług zdania P. Larskiego, 2 lub 3,000 lat musiały upłynąć dla takiego przekształcenia kraju, co wnosić mu każe, iż strony te, przed Scytami, musiały być zamieszkane przez ludność nieporównanie wyżej cywilizowaną. Odkrycie P. Larskiego nie ujdzie zapewna uwagi i może doprowadzić do ważnych rezultatów historycznych. *(Gaz. Odesska.)*

Po 17 Czerwca zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 433 — w ciągu doby zachorow. 54 — wyzdr. 27 — umarło 22 — po 18 Czerwca pozostało chorych 438.

W ciągu doby zachor. 50 — wyzdr. 36 — umarło 24 — po 19 Czerwca pozostało chorych 428.

W ciągu doby zachor. 73 — wyzdr. 41 — umarło 15 — po 20 Czerwca pozostało chorych 445.

W ciągu doby zachor. 85 — wyzdr. 54 — umarło 30 — po 21 Czerwca pozostało chorych 446.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 14 (26) Czerwca.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Z dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1853 roku.

Przez postanowienia Rady Administracyjnej.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zatwierdzony: Adjunkt w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim Franciszek Bakowicz, pełniącym obowiązki Pomocnika Naczelnika powiatu Konińskiego.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Assesor Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej w Kaliszu Piotr Kobylański, pełniącym obowiązki Sędziego Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej w Warszawie, i Sekretarz 1 klassy w Biurze Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Włodzimierz Glass, pełniącym obowiązki Assesora Trybunału Cywilnego gubernii Warszawskiej w Kaliszu.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Właściciele dóbr: Józef Rutkowski, Radzcą Dyrekcyi Ubezpieczeń w pow. Radomskim i baron Czesław Rajski, Radzcą Dyrekcyi Ubezpieczeń w pow. Radomskim, do okręgu Kozienieckiego.

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Doktor Medycyny Radzca Stanu Boncewicz, Lekarzem Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie; Inspektor fabryk więziennych przy Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych, Sekretarz Kolleg. Ludwik Kolsdorf, Członkiem Rady Szczegółowej domu schronienia starców i kalek św. Ducha i Panny Maryi w Warszawie; Lekarz 2 klassy Konstanty Moniuszko, Członkiem Rady Opiekuńczej Alumnatu w Tykocinie; właściciel dóbr Józef Bronikowski, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakłaków Dobroczynnych pow. Stopnickiego; Lekarz wolno-praktykujący Bonawentura Kwaśniewski, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakład. Dobrocz. pow. Radomskiego; właściciele dóbr: Władysław Lasocki, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakład. Dobrocz. pow. Łowickiego; Nepomucen Bardziński, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakład. Dobrocz. pow. Gostyńskiego; Alexander Laskowski i Kajetan Bajer, Członkami Rady Opiekuńczej Zakład. Dobrocz. pow. Kieleckiego; Lekarz wolno-praktykujący Felix Robaczewski, Lekarzem Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie; właściciel dóbr Józef Gąsiorowski, Opiekunem Prezydującym w Radzie Opiekuńczej Zakład. Dobrocz. pow. Siedleckiego; Ekonom Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien Józef Paszkowski, Członkiem Rady Szczegółowej Szpitala św. Karola w Nowej Alexandryi; Doktor Medycyny Edward Biling, Lekarzem Szpitala św. Józefa w Sieradzu.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Rachmistrz leśny w Rządzie Gubern. Radomskim Jan Gross, pełniącym obowiązki Sekretarza w tymże Rządzie Gubernijalnym; Podleśny biurowy w Leśnictwie Sereje Władysław Piotrkowski, pełn. obow. Rachmistrza leśnego w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim i Applikant Julian Grabowski, pełn. obow. Podleśnego biurowego w Leśnictwie Sereje;—Przeniesiony, dla dobra służby: pełn. obow. Nadleśnego leśnictwa Balinka Stanisław Guliński, na pełn. obow. Podleśnego leśnictwa Szlanów.—Zmarły, wykreślony zostaje z listy urzędników, Podleśny w leśnictwie Łagów Franciszek Świtalski.

— Rozkazem Cesarskim, Rotmistrz Mavros z pułku Ułanów J. C. Wysokości W. X. Konstantyna Mikołajowicza, przeznaczony został na Adjutanta Jenerał-adjutanta Xięcia Gorczakowa, Naczelnika Sztabu Głównego Czynnej Armii.

— Namiestnik Królestwa przy zwiedzaniu Zakładu Warszawskiego Dobroczynności, znalazłszy w nim odznaczający się pod każdym względem porządek, oświadcza swoje podziękowanie Prezesowi Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności Jenerałowi jazdy Senatorowi Hrabiemu Ożarowskiemu, i Vice-Prezesowi tegoż Towarzystwa Pusłowskiemu, jak równie wszystkim czynnym Członkom, szczególniej zaś tym, którzy się zajmują wewnętrznym zarządem tegoż zakładu.

—

WYŚCIGI KONNE.

Z powodu deszczu a raczej rozmiękczenia ziemi i ślizgoty, wyścigi odbyć się mające w niedzielę odłożone zostały na poniedziałek. Trudno jednak powiedzieć żebyśmy tak dalece zarobili na tej odwłoce, gdyż wczoraj z uderzeniem godziny 5-ej, jakby umyślnie zamówiony, padł deszcz rzęsisty i tak ulewny że wszystkie ulice miasta strugami popłynęły a Mokotowskie pole małemi jeziorkami się pokryło. Pomimo tej od kilku lat regularnie prawie nawiedzającej nas przeszkody, i wczoraj znaczna bardzo liczba dam zajęła główną i boczną galeryę a mężczyzni resztę pozostałego miejsca wypełnili, chroniąc się pod dach przed ulewą. Gdy się cokolwiek przecierać zaczęło i deszcz zwolniał, po przybyciu JO. Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego Hrabi Paskiewicza-Erywańskiego Namiestnika Królestwa, rozpoczęto gonitwy.

O pierwszą nagrodę Towarzystwa rs. 200, ubiegały się konie pół krwi, zrodzone w Królestwie Polskiém, (bieg werst 2, zwycięztwo podwójne): *Achilles*, ogier gniady ze stada JO. Xięcia Namiestnika, *Lucyfer*, ogier gniady ze stada Rządowego i *Aurora*, klacz kasztanowata, p. Ludwika Lisieckiego.

W pierwszej gonitwie z początku *Achilles* wystąpił naprzód, w trzy czwarte mety *Lucyfer* wybiegł go i utrzymał się na przedzie aż do mety, u której stanął w minut 2 sekund 50; za nim *Achilles* o długość konia — po nim *Aurora* minęła słup dystansowy. W drugiej gonitwie o też samą nagrodę, *Lucyfer* wysunął się zaraz naprzód i utrzymał przy bandzie aż do samej mety; ciągle nacierany przez *Achillesa* przebiegł szranki w minut 2 sekund 41, wyprzedzając *Achillesa* o konia; wygrał tedy, lecz że konie rządowe nie biorą nagrody Towarzystwa, ta przyznaną została *Achillesowi*. P. Lisiecki cofnął swoję *Aurorę*.

Następnie ścigali się o zakład pan Jerzy Fanshave, na skarogniadym ogierze *Mustafie*, z p. Ludwikiem Lisieckim, na koniu kasztanowatym *Budrysie*. Bieg półtory wersty trwał minut 2 sekund 46, lecz oba konie prawie równocześnie stanęły u mety, tak że zakład nie mógł być rozstrzygniętym. Po wypoczęciu więc zakładający się znowu puścili się w zawody a tym razem p. Jerzy Fanshave wygrał stanowczo, bo pierwszy stanął u mety w minut 2 sekund 45, zostawiając za sobą p. Lisieckiego o kilka koni.

O nagrodę Rządową, puhar srebrny wartości 250 rs., dla koni krwi czystej wszystkich krajów i wszelkiego wieku, ze stawką 15 dukatów — (zwycięztwo podwójne — bieg bez przeszkod werst 3) współubiegały się konie: *Byron*, ze stada Xięcia Namiestnika, *Dyanka*, JO. Xięcia Teodora Warszawskiego, *Navigator* Hrabiego Witolda Wołłowicza i *Albertina* Stada Rządowego. W pierwszej gonitwie *Byron* i *Dyanka*, bieg poprowadziły, za trybuną zrównał się z niemi *Navigator*, po obiegu półtory wersty *Navigator* z *Dyanką* szły razem na przedzie, potém *Dyanka* wysunęła się; na ⅔ mety *Navigator* wyskoczył przed nią na kilka koni i nie dał sobie odjąć zwycięztwa, bo stanął pierwszy u mety w minut 4 sekund 33 i pół — za nim *Byron* na długość dwóch koni, a za tym *Dyanka* o konia. *Albertina* zakulała przy wyruszeniu ze szranek. Drugiej gonitwy o tę nagrodę nie było, gdyż wszystkie konie cofnięto, a pyszny ogier kary *Navigator*, według przepisów, objechał tylko szranki w minut 6 i zabrał nagrodę.

Do wyścigu o nagrodę Towarzystwa rsr. 150 stanęły konie półkrwi, w kraju spłodzone, bez różnicy wieku (bieg werst 2, zwycięztwo pojedyncze). *Respect*, ogier kasztanowaty ze stada Rządowego, *Wanda*, klacz kasztanowata Adama hr. Krasińskiego, i *Wiarda*, klacz skarogniada pana Ludwika Lisieckiego. *Wawerley*, hr. Augustowej Potockiej został cofnięty.

Respect poprowadził gonitwę, za nim szła *Wiarda* a na końcu *Wanda;* w połowie mety *Wanda* wyprzedziła współzawodników na kilka koni, u słupa dystansowego zbliżył się do niej *Respect*, lecz *Wanda* nie dała się już ubiedz i pierwsza stanęła u mety w minut dwie sekund 56. *Respect* zdążył za nią o konia. *Wiarda* rzuciła się na bok i dla tego została cofniętą w połowie szranek. Nagrodę więc zdobyła *Wanda* pana Adama hr. Krasińskiego.

PP. Bobrowski, Koelichen Edward i Błeszyński ścigali się następnie o zakład, który wygrał P. Bobrowski, na dzielnym kasztanku przebiegłszy półtorawerstową metę w minut 2 sekund 20. Stawki po rsr. 7 i pół wygrywający ofiarował na ubogich w ręce Redaktora Kuryera Warszawskiego.

O nagrodę Towarzystwa rsr. 60, wyłącznie dla klaczy włościańskich (bieg półtory wersty) ubiegało się sześć koni. Wygrała klacz skarogniada włościanina Jakóba Bauer ze wsi Wyczułek, Hr. Skarbka własności. Jechał na niej dziarski chłopak Litter, który obiegł metę w minut 2 sekund 42.— Przyznano mu rsr. 40 nagrody, ponieważ stanęło więcej jak 5 koni, a drugiej klaczy rsr. 20. *(G. W.)*

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

FRANKFURT. Poseł Pruski przy Związku Niemieckim, P. Bismark Schonhausen, wrócił do Frankfurtu ze swojej wycieczki do Berlina. Jenerał Jacobi, nowomianowany Poseł Hanowerski przy tymże Związku, przybył do naszego miasta.

— Dowiadujemy się, że władze angielskie odmówiły wydania krawca Finzel, jednego z oskarżonych o zamordowanie xięcia Lichnowskiego, który się schronił do Anglii. *(J. de S.-P.)*

MUNICH. Król i Królowa JJ. zamierzają niezwłocznie uczynić wycieczkę do Berlina.

WIRTEMBERG. Król Jmć przybył 16 Czerwca z Baden, dla odwiedzenia J. C. Wysokości Wielkiej Xiężny Maryi Mikołajówny w Canstadt, dokąd zjechali w tymże celu Xiążę Jmć Alexander Wirtembergski, Jenerał służby austryackiej, odwiedziwszy wprzód w Kirchbein swoją Matkę, Xiężnę Henryettę, która zupełnie już wróciła do zdrowia. *(J. de S.-P.)*

DREZNO, *19 Czerwca*. Amnestya, której spodziewano się z powodu małżeństwa Xięcia Alberta, ograniczyła się do wojskowych, którzy, za udział w powstaniu, byli skazani na mniej lub więcej długie więzienie. Trzej tylko zupełnie są wyłączeni od amnestyi, 28 skorzystali z niej natychmiast, a sześciu takowa będzie udzielona dopiero w pierwszą rocznicę ślubu.

FRIBURG (w Brisgau), *20 Czerwca*. W przeszłą Sobotę została zamknięta konferencya Biskupów katolickich prowincyi duchownej Górnego Renu i prałaci ci opuścili nasze miasto.

— Gazeta Augsburska, pod rubryką *Baden pod Rastadt*, donosi o zaszłym zgonie xiężny Gorczakow, z domu xczki *Urusow*, małżonki Posła Rossyjskiego w Stuttgardt. *(J. de S.-P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *22 Czerwca*. Wczora o godzinie w pół do dwunastej Królowa Jmć przybyła do obozu w Chobham. Tłumy

ludu oczekiwały od samego rana na przybycie N. Pani; grom dział obwieścił ukazanie się Królewskiego orszaku; Królowa udała się do przygotowanego namiotu śród radośnych okrzyków zgromadzenia.

J. K. Mość była przyjęta przez Dowodzcę obozu, jenerała Seaton i J. K. W. Xięcia Cambridge. Wypocząwszy chwil kilka w namiocie, N. Pani wyjechała konno na pole manewrów, które się niezwłocznie rozpoczęły. Manewra te przedstawiały rzekomą bitwę. Królowa miała na sobie kolory biały z czerwonym.

Błonie Chobham, na którym wojsko tego lata obozuje, ma mnóstwo jadowitych wężów; liczą wielu żołnierzy niebespiecznie ukąszonych, a kilka koni musiano zabić w skutek podobnychże przypadków. Jeżeli błonie to ma pozostać i nadal polem marsowém armii angielskiej, należy je naprzód osuszyć, inaczej bowiem z rozmaitych względów miejsce to miałoby bardzo zły wpływ na zdrowie żołnierzy.

— *Times* donosi, że Poseł Duński P. de Bille, umarł nagle z choroby sercowej. Godna uwagi, że i poprzednik jego, hrabia Reventlow, umarł na toż samo. *(P. P.)*

Londyn, 23 Czerwca. Wczora Izba Gmin odrzuciła 207 głosami przeciw 178 bill P. Rob. Inglis, żarliwego obrońcę swobod Kościoła Anglikańskiego, mający na celu ułatwienie w pewnych razach osobom prywatnym w Anglii środków odzyskania wolności osobistej. Bill ten wymierzony głównie się zdawał na klasztory katolickie żeńskie, gdzie, podług wysoce protestantskich wyobrażeń Pana Inglis, jak i większej części jego spółwyznawców, młode osoby pozostają zamknięte w skutek podstępnych namów lub przemocy. Lord John Russell odpowiedział, że bill *Habeas Corpus*, aż nadto jest dostatecznym dla zapewnienia każdemu w Anglii wolności osobistej.

— Równie jak francuzkie, tak i gazety angielskie, wyrażają przekonanie, że wojny nie będzie. Takież jest powszechne zdanie gazet niemieckich.

— Komitet Parlamentowy, prowadzący śledztwo o wyborach w Liverpool, unieważnił wybor na Członków Izby Gmin PP. Forbes Mackenzie i Turnes z powodu przekupstwa i podstępnego zbierania głosów, samych wszakże wybranych uznał za obcych takowym przestępstwom.

— Korrespondencye z Chin ogłoszone w gazetach angielskich, nie potwierdzają wiadomości, jakoby powstańcy Chińscy odnieśli wielką porażkę i stracili zdobyty już Nankin. (Patrz № poprzedz.) To tylko wiadomo, że powstańcy byli zajęli Tohin-kiang-Fu, ale potém opuścili go, dla zajęcia Nankinu wszystkiemi swemi siłami.

Jenerał Heang-Yueng, na czele armii Cesarskiej, znajdował się w okolicach Nankinu i codnia spodziewano się bitwy stanowczej. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *23 Czerwca.* Bierzemy z *Journal des Débats* następne szczegóły o flocie i armii tureckiej:

Flotta dzieli się na dwie eskadry; jedna zajęła pozycyą o 1 lieue od wejścia do Bosforu, opierając swe skrzydło lewe o Bujukdere na europejskiej, a prawe o Unkiar-Skelessi na azyatyckiej stronie. Składa się ze dwóch okrętów o trzech pokładach, ze czterech innych od 74 do 80 dział, i ze czterech fregat. Reszta okrętów i fregat stoi pod dowództwem admirała tureckiego u samego wejścia do morza Czarnego. Pomocnikiem admirała i drugim po nim dowódzcą, jest oficer angielski P. Adolphus Slade, oddawna zostający w służbie tureckiej, autor kilku dzieł w przedmiotach podróży i polityki na Wschodzie. Pierwsze z nich, wydane w r. 1834, zwróciło w owym czasie uwagę powszechną. P. Slade był naocznym świadkiem w 1829 roku wszystkich operacyi kampanii Bałkanów. Pomimo usiłowań Pana Slade i kilku innych oficerów angielskich, flotta turecka daleko jeszcze nie jest na wysokości sił morskich Zachodniej Europy, szczególniej schodzi jej na dobrych oficerach.

«Armija lądowa nie jest i być nie może postawiona na stopie, któraby ją czyniła tak groźną, jak było słychać. Przy największych usiłowaniach niepodobna będzie armii Rumelijskiej wystawić więcej nad 80,000 żołnierza wszelkiej broni, ze 220 działami. Do tego dodać należy od 20 do 30,000 *redifów* (milicyi), które teraz już są posłane z największym pośpiechem do twierdz nad-Dunajskich. Najlepszą bronią armii tureckiej, jak powszechnie mówią, jest artyllerya, której część materyalna jest w najlepszym stanie. Powoławszy całe pospolite ruszenie milicyi, Turcya ledwoby zdołała zgromadzić w Europie 120 do 130,000 ludzi.

«Czynnie się też zajmują utworzeniem armii azyatyckiej; sądzą, że będzie mogła wynieść od 30 do 40,000 ludzi wojska regularnego i nieregularnego, nie licząc Kurdów, którzy też zostali powołani, ale którzy nie wiadomo czy staną do broni lub nie. Wszystkie te przygotowania ciężko dają się czuć Skarbowi, już bez tego bardzo obciążonemu, Sułtana; *status quo* jest już prawie bankructwem, a wydatki, które pokryć trzeba będzie, rokują, nawet po przywróceniu pokoju i dobrego z Rossyą porozumienia, niewypowiedziane trudności dla Porty.» *(P. P.)*

— Korrespondencye gazety Augsburskiej z Paryża, z dnia 15 Czerwca, twierdzą że powodem do uwięzień w tej stolicy dokonanych, jest odkrycie projektu zamachu, który miał być popełniony w hippodromie, podczas przedstawienia nadzwyczajnego, na którém Cesarstwo JJ. oboje mieli się znajdować. Zamach ten był uchwalony przez stronnictwo Czerwonych, zgromadzonych w tajne towarzystwo, a które uznało obecną chwilę za dogodną do jego wykonania. Korrespondent dodaje, że rzeczywiście, za pierwszą pogłoską o gotującej się wojnie, zaczęto przemawiać w Paryżu w taki sposób, który zwrócił na się baczność Władzy. *(J. de S.-P.)*

Paryż, 24 Czerwca. Uwaga powszechna jest całkowicie pochłonięta kwestyą Wschodnią; dziś już gazety wszystkich odcieni zgadzają się na to, że obecne zwikłania na Wschodzie nie doprowadzą do wojny.

Rozkaz Ministra Marynarki, przybity wczora do bramy Ministerstwa, zawiesza wszelkie werbunki do ekwipażów flotty, co też jest nie mało znaczącym symptomatem na poparcie zdania, że do spotkania się między flottami nie przyjdzie.

— Podług korrespondencyj gazety Augsburskiej liczba osób, uwięzionych w Paryżu i okolicach wynosi do tysiąca. Prócz spisku o którym już była dawniej mowa, jednoczasowie odkryto tajną drukarnią, z której wychodziły biulletyny tak zwanej Rplitej socyalnej, i szerzyły się pomiędzy pospólstwem. Uwięzienia z tego powodu dokonane, odkryły istnienie towarzystwa tajnego, mającego w okolicach Paryża składy broni i ammunicyj. Większa część uwięzionych osadzona jest w Mazas; śledztwo poruczone Panu Lérault. *(P. P.)*

— Dzisiejszy Monitor zawiera Dekret Cesarski, wydany na przełożenie Ministra Stanu, zabraniający francuzom noszenia orderów zagranicznych bez należytego upoważnienia, oraz noszenia takich ozdob orderowych, które nie są rozdawane przez Panujących, ale przez pewne Kapituły, Bractwa, Korporacye, mniemanych Wielkich Mistrzów i t. pod. *(R. I.)*

— Podług korrespondencyj gazety Belgijskiej, z dnia 23 Czerwca, listy z Konstantynopola zapewniają, że Ministrowie Tureccy są w największém strapieniu z obrotu, jaki wzięły wypadki dyplomatyczne i że bez Posła Angielskiego, który dodaje im otuchy, programmat Rossyi oddawna byłby przez nich podpisany. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *25 Czerwca.* Monitor dzisiejszy zawiera Dekret Cesarski, którym Ministerstwo Rolnictwa i Handlu zostaje przywrócone, oddzielone od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ma odtąd obejmować główny zarząd robot publicznych.

— Spekulanci najlepiej świadomi rzeczy, są za utrzymaniem pokoju. Mówiono znowu na wczorajszej Giełdzie o czynném wdaniu się Austryi ku sprowadzeniu układu zadowolniającego wszystkie strony i uprzątającego wszelkie nieporozumienia. Te wszakże pokojowi przyjaźne nowiny nie miały wyraźnego wpływu na podniesienie kursu. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *24 Czerwca.* Wczora, w Izbie Gmin, kiedy miano po raz drugi odczytać bill o reformie zarządu Indyj Wschodnich, lord Stanley wniosł, iżby Parlament wyrzekł, iż potrzebuje bardziej szczegółowych wiadomości dla postanowienia potrzebnych zmian w zarządzie tak wielkiego Państwa i że sessya obecna jest zanadto już spóźniona, ażeby można było tak ważną kwestyą stanowczo rozwiązać.

Rozprawy o tym wniosku zostały odłożony na dzisiaj.

— JJ. KK. Wysokości Xiążę Następca i Xiężna Pruscy są spodziewani w Dover w przyszłą Niedzielę. *(J. de S.-P.)*

HAGA, *23 Czerwca.* Deputacya Pierwszej Izby złożyła dziś Królowi Jmci adress odpowiedzi na mowę od Tronu.

— Królowa Jmć w przyszłym miesiącu wyjedzie za granicę. JJ. KK. WW. Xiążę Fryderyk z małżonką, udadzą się jutro do Berlina. *(J. de S.-P.)*

KONSTANTYNOPOL, *14 Czerwca.* W przeszły Czwartek 9 Czerwca (28 Maja), po przybyciu z Odessy Rossyjskiego statku parowego *Jenikale*, na którym wrócił tu Sekretarz Cesarsko-Rossyjskiej Missyi P. Bałabin, Pierwszy Drogman tej Missyi P. Argyropulo miał konferencyą z Ministrem Spraw Zagranicznych.

— Od 6 Czerwca (25 Maja) rozpoczął się Ramazan, czyli wielki post muzułmański.

— Podług *Journal de Constantinople* Rząd Turecki wydał rozkazy, iżby wszystkie jego lądowe i morskie siły postawione były na stopie wojny. Flotta została ustawiona na północnym krańcu Bosforu, od Terapii do wejścia na morze Czarne; główna część stoi pod Bujuk-Dere i Sari-Eri; flotta liczy do 35 okrętów wojennych, dowodzcą będzie Vice-admirał Achmet-pasza. W Rumelii i Bulgaryi zbierają się dwa korpusy każdy od 45 do 50,000 ludzi, pod główném dowództwem Omera-paszy; główna kwatera będzie w Szumli. Trzeci korpus też od 45,000 ludzi, formuje się w Anatolii pod wodzą Abdi-paszy; główna kwatera w Erzerum.

— Z Tawrizu donoszą z dnia 30 Maja, że w Teheranie była straszliwa powodź; cholera mocno tam grasuje i zabiera po 150 ludzi dziennie. Schiraz i Kashan prawie całkiem zostały zniszczone trzęsieniem ziemi, w którém, jak twierdzą, zginęło do 15,000 ludzi. Lękają się zarazy od mnóstwa niepogrzebionych trupów. *(Gaz. Odesska.)*

DOPISEK.

(Przez statek parowy Lubecki.)

Londyn, *25 Czerwca.* Dziś jeszcze w Izbie Gmin, rozprawy nad wnioskiem lorda Stanley nie doprowadziły do ostatecznego wypadku i zostały odłożone do 27 b. m.

Bill, stanowiący akcyzę od trunków został odczytany po raz trzeci i ostatecznie przyjęty.

— *Morning-Herald* donosi, że eskadra, stojąca na kotwicy w Spithead, złożona z najpiękniejszych okrętów flotty angielskiej i licząca w ogóle 797 dział, zabiera żywności na 4 miesiące i gotuje się do wyjścia pod żagle.

— Dziś na Giełdzie, Konsolidy 98⅞.

Paryż. Na Giełdzie 25 Czerwca 4-procentowe 101 fr. 50 centimów — 3½ proc. 77 fr. 20 centimów.

Kopenhaga, *25 Czerwca.* Poselstwo Królewskie, tyczące się zmiany w porządku następstwa Tronu, zostało ostatecznie przyjęte przez Sejm połączony. *(J. de S.-P.)*

Позволяется печатать. 22 Іюня 1853 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.